Nr 208 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁ[TEM]

Kraków, Sobota 11 Września 1926.

Rok XLV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·—
Z odnoszeniem . . . 4·50
Z przesyłką pocztową 4·50
Za granicą . . . . . 8·—
CENA numeru 20 gros[zy]
Adres Redakcji:
ulica Jagiellońska L. [10]
Telefon 41 — Międzymiastowy
Adres Administracji:
ulica Jagiellońska L. 10
Telef. 241 — Nr czeku PKO. 400.402

[NO]WA REFORMA

Niemcy w Lidze

Kraków, 9 września.

Reżyserja genewska nie zawiodła tym razem, jeżeli idzie o przyjęcie Niemiec do Ligi i przyznanie im stałego miejsca w jej Radzie. Jeszcze przed rozpoczęciem obrad obecnego Zgromadzenia Ligi sprawa musiała być już całkowicie pewną, gdy dr Benesz, zagajając obrady, mógł poświęcić dłuższy ustęp swego przemówienia rychlemu wstąpieniu Niemiec i witać je imieniem Ligi z radością, niemal z entuzjazmem.

Jakoż gdy wczoraj w imieniu Rady zgłoszony został wniosek formalny przyjęcia Niemiec i przyznania im miejsca stałego i gdy prezes delegacji szwajcarskiej Motta wniosek ten krótko uzasadnił, nikt z pośród zastąpionych w Zgromadzeniu 48 państw nie podniósł nie tylko protestu, lecz nawet żadnych zastrzeżeń. Wniosek został jednogłośnie uchwalony wśród oklasków.

Znaczna część opinji publicznej w Europie upatruje w dokonanem ostatecznie wejściu Niemiec do Ligi nowy etap w rozwoju tej organizacji. Liga Narodów od tej chwili przestała być związkiem zwycięzców w ostatniej wojnie i uczyniła krok naprzód na drodze ku rzeczywistej międzynarodowości i ku tej misji, jaka stanowi jej cel: **zabezpieczenie pokoju przez solidaryzację narodów.**

Pakty lokarneńskie, których wejście w życie było uzależnione od wstąpienia Niemiec do Ligi, nabrały wczoraj mocy prawnej. Granica francusko-niemiecka zyskuje ostateczną stabilizację. Nietykalność jej gwarantuje cała potęga dzisiejszej Wielkiej Brytanii, która aktem uroczystym zobowiązała się użyć tej potęgi przeciw każdemu, ktoby granicę tę własnowolnie w jakikolwek sposób i w jakimkolwiek celu naruszył. Jest to punkt, w którym skończyły się jedne przesłanki powojennej polityki europejskiej a zaczęły inne. Punkt niezmiernie doniosły i w następstwa obfity.

W układzie sił politycznych, działających w Lidze, pojawienie się w niej Niemiec jako wirylisty oznacza cały przewrót dotychczasowych stosunków i konwencyj. Radykalnie zmieniają się prawidła gry, jakgdyby na szachownicy zjawiała się nowa ciężka i mocna figura. To też gra na tej szachownicy stanie się odtąd bez porównania zawilszą, niż dotychczas i trudniejszą. Ale równocześnie wzrośnie autorytet Ligi, jeżeli okaże się, że członkowie jej trudności tej nowej gry także opanować umieją. Pozycja Stanów Zjednoczonych i Rosji, trwających dotąd poza Ligą, stanie się coraz trudniejszą. Znajdą się one w polu rosnącego przyciągania tej organizacji. Dłuższy opór, temu przyciąganiu stawiany, może okazać się niemożliwym. Tu też otwiera się perspektywa ostatecznej uniwersalizacji Ligi, a z nią zupełnie nieznanych i dzisaj niedających się przewidzieć możliwości.

Ale z równem prawdopodobieństwem wypadki mogą potoczyć się także **w przeciwnym kierunku.** Liga utraciwszy dotychczasowy swój charakter organizacji zwycięzców w ostatniej wojnie, może snadno okazać się praktycznie niezdolną do przyswojenia sobie charakteru nowego, bardziej skomplikowanego. Może ona nie zdołać wytworzyć sobie nowych metod pracy. Mogą wreszcie same zadania okazać się nierozwiązalnemi przy panującej mentalności narodów. A wtedy? Wtedy wejście Niemiec do Ligi przyśpieszy jej rozpadnięcie się, które miałoby znowu niezmiernie dalekie i tak samo do odgadnięcia niemożliwe konsekwencje.

Jest rzeczą temperamentu i stanu wątroby każdego, w który z tych dwóch kierunków rozwojowych zechce on wierzyć. Jeżeli idzie o fakty konkretne i niewątpliwe objawy, to pesymista co do przyszłości Ligi a z nią także i Europy znajdzie w nich bez porównania więcej argumentów, niż optymista... Łono przyszłości jest niewyczerpane. Obok rzeczy dziwnie pięknych i zachwycających kryją się w niem także odrażająco brzydkie i potworne. Rekonstrukcja Ligi nie przesądza wcale ostatecznego wyboru, którego dokona natura ludzka. Liga i jej rekonstrukcja może tylko ten wybór przyśpieszyć...

Równocześnie z wyborem Niemiec uchwalono jednogłośnie zasadę rozszerzającą Radę Ligi o dalsze trzy miejsca niestałe. Natomiast kwestję obsadzenia tych miejsc i wszystko inne, w tym rzędzie także sprawę ponownej wybieralności, odesłano do komisji która będzie już pracowała przy udziale nowego wirylisty w Lidze...

Na tem w istocie swojej polegał kompromis, który wysmażono pod wrażeniem fiaska marcowego i ze strachu przed powtórzeniem się jego we wrześniu. Niemcy musiały odstąpić od zasady, że należy się im wejście do takiej Rady, jaka istniała w chwili, kiedy wejście to wkalkulowywano do ceny kupna i sprzedaży w Locarno. Biorąc udział w pracach komisji reorganizacyjnej i głosując za jej wnioskiem powiększenia liczby miejsc niestałych, Niemcy tem samem zrzekły się zasady niezmienności Ligi. Lecz w zamian za to zastrzeżono do **ich współdecyzji** kwestję, jak w praktyce ma wyglądać ta zmiana Rady, kto i na jakich warunkach ma do niej wejść. W komisji Ligi, do której odesłano wczoraj sprawę obsady nowych miejsc niestałych, jak również kwestję ponownej wybieralności, od piątku będą już zasiadali Niemcy i będą mogły rzucać swoje kości na chwiejące się szale. Między innemi leży na nich polski postulat t. zw. »półstałego« miejsca w Radzie Ligi. Już sam fakt, że ostateczne rozstrzygnięcie tego postulatu odbędzie się przy udziale Niemiec, oznacza bardzo wyraźną modyfikacji nadziei, jakie w Polsce w tym względzie żywiono. Jest to ofiarą, którą Polska ponosi dla idei Ligi silnej i zdolnej do pozytywnego działania. Miejmy nadzieję, że ofiara ta będzie należycie oceniona. **(S-i).**

Przebieg historycznego posiedzenia Ligi Narodów

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Genewa, 9 września. Zgromadzenie Ligi na wczorajszem przedpołudniowem posiedzeniu uchwaliło **jednomyślnie, zgodnie z rezolucją Biura przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów i przyznanie im stałego miejsca w Radzie Ligi,** oraz **powiększenie liczby miejsc niestałych w Radzie Ligi do 9.**

Te trzy łączne sprawy referował na posiedzeniu **Motta,** zalecając przyjęcie Niemiec do Ligi i przyznanie im stałego miejsca, oraz wykazując konieczność powiększenia ilości miejsc niestałych, a to ze względu na potrzebę zabezpieczenia niektórym państwom słusznie należnego przedstawicielstwa w Radzie Ligi. — Mowca zakończył gorącym apelem do Zgromadzenia, aby przyjęło przedstawione rezolucje i umożliwiło przez to realizację pokojowego dzieła, dokonanego w Locarno.

Wszystkie rezolucje zostały przyjęte 48 głosami, tj. jednomyślnie.

Genewa, 9 września. Na wczorajszem posiedzeniu Zgromadzenia referent **Motta** przedkładając rezolucje Biura Zgromadzenia zaznaczył, że wszystkie 3 rezolucje są ze sobą **tak ściśle złączone,** iż wyłączanie którejkolwiek z nich i odesłanie do komisji uważa Biuro za **wykluczone. Gdyby zaś jedna z tych rezolucyj mimo to miała przejść do komisji, to automatycznie i dwie pozostałe musiałyby być także przekazane komisji.**

Przed głosowaniem delegat **London** (Holandja) oświadczył, że delegacja holenderska ma **pewne wątpliwości** w związku z powiększaniem liczby miejsc w Radzie Ligi. Bez pozostawieniu Zgromadzeniu dostatecznego czasu dla gruntownego rozważenia tej sprawy, jest jednak gotowa w interesie porozumienia przyjąć przedstawione wnioski.

Następnie **Nansen** (Norwegja i **Loefrywen** (Szwecja) wystąpili z uwagami przeciw celowości zaproponowanego postępowania.

Z kolei przystąpiono do głosowania zgodnie z rezolucją Biura, **sprawę procedury przy wyborze niestałych członków Rady przekazano komisji prawniczej.** Następnie odbyło się głosowanie nad pozostałemi rezolucjami. Wszystkie głosowania były imienne.

Głosowanie nad I. punktem, tj. przyjęciem Niemiec do Ligi Narodów trwało 3 minuty.

Przewodniczący Zgromadzenia, **Ninczic,** ogłosił, że uchwała o przyjęciu Niemiec zapadła jednomyślnie, przyczem w krótkich słowach powitał Niemcy jako nowego członka Ligi, wyrażając nadzieję, że Niemcy skutecznie będą współdziałały w pracach Ligi.

Nastąpiło głosowanie nad II. punktem rezolucji, tj. przyznaniem Niemcom miejsca stałego w Radzie i utworzeniem trzech miejsc niestałych.

Już po rozpoczęciu głosowania delegat norweski Nansen zawołał, że domaga się pewnych **wyjaśnień.** Przewodniczący nie zareagował na to i dalej prowadził głosowanie. Wtedy Nansen skierował się do Chamberlaina i z widocznem podnieceniem zaczął mu coś przedkładać. Chamberlain zamienił z Nansenem kilka słów, które widocznie uspokoiły Nansena, gdyż zajął z powrotem swe miejsce i głosował także za przyjęciem rezolucji.

Druga rezolucja została uchwalona także jednomyślnie, wśród powszechnych oklasków.

Zawiadomienie Niemiec o przyjęciu do Ligi

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Genewa, 9 września. Generalny sekretarjat wysłał wczoraj do Stresemanna telegram, zawiadamiający o uchwaleniu przez Zgromadzenie przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów i przyznania im stałego miejsca w Radzie.

Stresemann odpowiedział telegramem, wyrażającym podziękowanie i zawiadamiającym, że delegacja niemiecka wyjeżdża do Genewy we środę wieczór.

W piątkowem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Niemcy wezmą pierwszy raz udział jako członek Ligi.

Głosy prasy angielskiej

Londyn, 9 września (AW). W obszernych artykułach **dzienniki angielskie przedstawiają przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów jako fakt wielkiego znaczenia,** tem więcej, że Liga wskutek wstąpienia Niemiec do niej zyska znacznie na powadze. Dzienniki konstatują, że umowy lokarneńskie nareszcie teraz wejdą w życie.

»Westminster Gazette« podnosi, że redukcja wojsk okupacyjnych w Nadrenji powinna wkrótce nastąpić w myśl przyrzeczeń, które Niemcy otrzymali w Locarno.

Obrady nad działalnością Ligi

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Genewa, 9 września. Wczoraj popołudniu odbyło się drugie posiedzenie Zgromadzenia Ligi, na którem rozpoczęto **ogólną dyskusję nad sprawozdaniem o działalności Ligi.** W dyskusji przemawiali Moltke (Danja), Urrzitja (Kolumbja), ks. Arfa (Persja). Dziś dalszy ciąg dyskusji.

O angielską ekspedycję karną przeciw Chinom

Prawdopodobne zabicie konsula angielskiego w obozie wojsk gen. Wu-Pei-Fu

Wiedeń, 9 września (PAT). Pisma donoszą o bardzo poważnej sytuacji w Chinach. Przed kilku dniami spotkały dwa angielskie parowce łodzie, w których znajdowali się **żołnierze marsz. Wu Pei Fu.** Chińczycy ostrzeliwali te parowce i zabrali je. Konsul angielski w Hankau udał się do sztabu armji marsz. Wu Pei Fu z prośbą o zwrot parowców. **Ponieważ konsul dotychczas nie wrócił, przypuszczają, że został on zabity.** W dzielnicy ambasadorów w Pekinie krążyły wczoraj pogłoski, że poseł angielski prosił swój rząd, **by ten wysłał do Chin wielką ekspedycję karną.** Wedle doniesień Reutera ze Szanghaju zajęcie miasta Hanyang przez wojska kantońskie przypisać należy zdradzie jednego z generałów armji północnej, **który przeszedł wraz ze swojemi żołnierzami na stronę nieprzyjaciela.**

Zwrot okrętów angielskich przez Chińczyków

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 9 września. Angielski urząd spraw zagranicznych otrzymał z Pekinu doniesienie, że **Chińczycy zwrócili Anglikom dwa parowce rzeczne, skonfiskowane na rzece Jang Tse Kiang.** Konfiskata tych parowców doprowadziła do walki armatniej między angielskiemi kanonierkami a chińskiemi baterjami wybrzeżnemi. Jak się obecnie okazuje, podczas tej walki **zabitych zostało 30(?) angielskich oficerów i 4 marynarzy, a 2 oficerów i 4 marynarzy zostało ranionych.**

Prace nad preliminarzem budżetowym

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 września. Wczoraj premjer Bartel konferował w dalszym ciągu z ministrem skarbu Klarnerem w sprawie **perliminarza budżetowego,** którego projekt będzie wniesiony **na pierwsze posiedzenie Sejmu** po ferjach. W ministerstwach odbywają się **gorączkowe prace nad wykończeniem preliminarza budżetowego.**

Organizacja powiatowych i miejskich kas oszczędności

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 września. Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowało projekt ustawy **organizacji powiatowych i miejskich kas oszczędności** na terenie Rzeczypospolitej. Projekt zostanie rozesłany wojewodom do opinji, potem skierowany do Rady ministrów.

Kandydatura gen. Rybaka na szefa sztabu generalnego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 września. Dzisiejsza prasa warszawska wymienia jako najpoważniejszego **kndydata na stanowisko szefa sztabu generalnego generła dywizji Rybaka, b. dowódcę OK.** w Brześciu Litewskim.

Biskupi w Meksyku wezwali katolików do walki z rządem

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Nowy Jork, 9 września. Z Meksyku donoszą, że tamtejsi biskupi wydali list pasterski **wzywający katolików do dalszego oporu przeciw zarządzeniom antykościelnym.**

STEFAN GRABIŃSKI.

PRZYPADEK

Nowela.

(Ciąg dalszy). 3

Jechali od dwóch przeszło godzin w stronę Rudawy, jak zwykle izolowani od reszty podróżnych, rozkochani w sobie, szczęśliwi... W jakiejś chwili Stacha wysunęła mu się z objęć i zaczęła nasłuchiwać.

— Ktoś przeszedł korytarzem i zatrzymał się przed naszem coupé — szepnęła, wskazując ruchem głowy oszklone drzwi, wiodące do przedziału.

— Zdawało ci się — uspokajał ją równie zniżonym głosem — a zresztą każdemu wolno zatrzymać się na korytarzu.

— Może nas podgląda?

— Daremny trud, drzwi są szczelnie zasłoniete.

— Muszę się przekonać, kto to taki.

I ostrożnie odsunąwszy rąbek firanki, wyjrzała przez szparę na korytarz. Lecz niemal w tejże chwili śmiertelnie blada cofnęła się od okna w głąb przedziału.

— Co tobie, Stasiu?

Nie odpowiadała czas dłuższy, utkwiwszy przerażone oczy w drzwi. Wkońcu, tuląc się drżąca do jego piersi, wyszeptała:

— Henek stoi w korytarzu.

— To niemożliwe; sam widziałem, jak w momencie odjazdu z Czerska mąż twój wchodził do biura stacyjnego. Śledziłem dobrze jego ruchy; gdyby był wskoczył w ostatniej chwili do pociągu, byłbym to niewątpliwie zauważył. Przywidziało ci się, Stacha.

— Nie, nie — upierała się — to on, napewno on.

— A więc przekonam się naocznie; wyjdę i przypatrzę mu się dokładnie. Męża twego znam dobrze z widzenia i poznałbym go wszędzie na pierwszy rzut oka.

Zatrzymała go, chwytając kurczowo za ramię:

— Chcesz mnie zgubić?

— Dlaczego? Bądźże rozsądną, Stasiu! Przecież on mnie zupełnie nie zna; nigdy w życiu nie widział mej twarzy. No, puśćże mnie i nie bądź dzieckiem!

I łagodnie, choć stanowczo, oswobodziwszy rękę z jej nerwowego uścisku, wyszedł, zamykając za sobą szczelnie drzwi.

Na korytarzu spostrzegł przy jednem z okien mężczyznę, łudząco podobnego do Henryka Łunińskiego; tesame rysy, tesame zamyślone oczy; tylko strój jego zwyczajny, spacerowy, wykluczał identyczność z mężem Stachy, który w chwili odejścia pociągu był w mundurze urzędnika kolejowego. Nieznajomy zdawał się nie zwracać nań najmniejszej uwagi. Na odgłos otwieranych drzwi nie drgnął i nie zmienił pozycji: stał wciąż, oparty ramieniem o ścianę wozu i zapatrzony w przestrzeń poza oknem, palił spokojnie cygaro.

Zabrzeski postanowił zaczepić go. Wyjął z puzderka papieros i przystąpiwszy do towarzysza podróży, zwrócił się doń z lekkim ukłonem:

— Czy nie mógłbym prosić szanownego pana o „ogień"?

Nieznajomy ocknął się z zamyślenia i spojrzał nań przytomnie.

— Służę panu — odpowiedział grzecznie, strzepując popiół z cygara.

I wtedy Zabrzeski ze zdumieniem stwierdził szczególną zmianę w wyrazie jego twarzy: przed nim stał w tej chwili zupełnie inny człowiek, który nie miał nic wspólnego z Łunińskim.

— Dziękuję — odparł, pokrywając zdumienie wymuszonym uśmiechem.

I zaciągnąwszy się parę razy dymem z papierosa, wrócił do Stachy. Zastał ją wtuloną w kąt przedziału z wyrazem śmiertelnego niepokoju w oczach.

— To jest stanowczo ktoś inny — uspokoił ją, wchodząc do wnętrza. — Zresztą, jeżeli nie wierzysz, popatrz sama z poza firanki. Ten człowiek wciąż jeszcze stoi na korytarzu.

Posłuchała z ociąganiem się i ostrożnie wyjrzała. Po chwili uspokojona zupełnie, zwróciła się z uśmiechem ulgi do kochanka:

— Masz słuszność. To jest ktoś inny. Jak ja mogłam wogóle choćby przez chwilę wziąć go za Henka? Cha, cha, cha! Zabawne „qui pro quo"!

— Przywidziało nam się obojgu. Głupstwo. Takie pomyłki zdarzają się nieraz.

I złączyli się w długim, przeciągłym pocałunku.

W miesiąc później w chwili wysiadania na stacji w Rudawie wydała pani Łunińska nagle okrzyk przerażenia. Wśród grupy pasażerów u stopnia wagonu powstało zamieszanie. Parę osób otoczyło przestraszoną kobietę, pytając o powód. Z głębi korytarza nadbiegł Zabrzeski, zapominając o zwykłych środkach ostrożności. W tej chwili wysunął się z gromadki podróżnych jakiś wytworny pan z walizką w ręku i z ukłonem zwrócił się do Stachy:

— Łaskawa pani czegoś się przelękła, nieprawdaż? Zapewne nerwowe wyczerpanie wskutek podróży? Może podać wody?...

I już chciał zawrócić ku dworcowi, by poprzeć czynem swą propozycję, gdy Łunińska energicznym ruchem ręki wstrzymała go od zamiaru:

— Dziękuję panu. Już przeszło. Chwilowy zawrót głowy. Dziękuję panu.

I rzuciwszy spojrzenie w stronę Zabrzeskiego, który właśnie w tej chwili ukazał się w drzwiach wagonu, odeszła spokojna już ku peronowi. Nieznajomy mężczyzna zgubił się gdzieś bez śladu w tłumie pasażerów.

Gdy w tydzień potem Zabrzeski odprowadzał ukochaną do domu, dowiedział się, że przyczyną jej przestrachu było nagłe wyłonienie się z grupy podróżnych jakiejś męskiej twarzy, uderzająco podobnej do Łunińskiego. Lecz na szczęście trwało to tylko moment, gdy nieznajomy przemówił, przykre przywidzenie natychmiast się rozwiało.

— Rzecz szczególna — zauważył Zabrzeski po wysłuchaniu wyjaśnień Stachy. — Twarz tego pana obserwowałem bacznie, gdy do ciebie mówił, lecz w niczem nie przypominał mi twego męża.

— Masz rację; w chwili, gdy usłyszałam dźwięk jego głosu, złudzenie prysło. Wiesz, mam wrażenie, że w twarzy jego zaszła w owej chwili momentalna przemiana, podobna do tej, o jakiej mi wspominałeś miesiąc temu — pamiętasz? — wtedy na korytarzu?

— Być może. W każdym razie dość dziwne powtórzenie. Lecz zdaje mi się — nie był to tensam osobnik, w którym przywidział nam się twój mąż po raz pierwszy.

— O, nie! Napewno nie. Tamten był znacznie wyższy. Zresztą twarze obu po zajściu metamorfozy były zupełnie różne.

— Tak, tak — tem dziwniejsza. To byli dwaj całkiem różni ludzie, którzy zapewne nic o sobie nie wiedzą. Hm... szczególne, szczególne...

Pan Kazimierz zamyślił się. Mimo wybuchów wesołości Stachy, nie mógł dnia tego opanować uporczywej zadumy, która wciąż przychodziła nań w ciągu rozmowy...

— — — — — — — — — — —

Od ostatniego zajścia upłynęły trzy tygodnie. Horyzont miłości wypogodził się i nastało złote, nagrzane słońcem południe. W któryś piękny, sierpniowy wieczór wracali znowu razem do Czerska. Stasia była dnia tego czulszą jeszcze i bardziej oddaną, niż zwykle. Jakiś głęboki liryzm drgał w jej namiętnych słowach i wił się motywem przewodnim poprzez miłosne pieszczoty...

Na pożegnanie wręczyła mu swoją gabinetową fotografję, zdjętą przed paru dniami.

— Umyślnie ubrałam się w tę czarną, dżetową suknię, w której tak mnie lubisz. Wyglądam w niej trochę po staroświecku, lecz, że tak sobie życzyłeś...

Zamknął jej usta pocałunkiem.

— Dziękuję ci, Stacha, ty cudna, ty jedyna, ty moja pani nieporównana!.. (C. d. n.)

Historyczne dni na Słowaczyźnie

(Korespondencja „Nowej Reformy")

Turczański Św. Marcin, 4 września.

»Historycznemi« nazwaćby można ostatnie dni sierpnia, wypełnione uroczystościami w Turczańskim Św. Marcinie. Były to uroczystości narodowe ogólno-słowackie przy udziale politycznych czynników czechosłowackich. — Wszak sam prezydent republiki przyjechał na uroczystości Słowaków.

W piątek i sobotę odbywały się walne zebrania i obrady **młodzieży akademickiej i szkół średnich** z całej Słowacji, dalej pracowników kulturalnych słowackich. Zapadła tam ważna uchwała, **aby Słowaczyznę podzielić na okręgi etnograficzne** i w każdym przeprowadzić rejestrację pamiątek narodowych. Wykonanie uchwały powierzono uniwersytetowi bratislawskiemu i pracownikom w Turczańskim Św. Marcinie.

W sobotę **otwarto wystawę malarzy słowackich**, którą obesłali wszyscy artyści słowaccy. Obrazy Zabota, Beńkowa i Mitrowskiego ukazały nowe wybitne talenty w sztuce słowackiej. Tegoż dnia zarząd Macierzy Słowackiej odbył pierwsze posiedzenie w nowym gmachu. Równocześnie obradowało walne zebranie »Spolku« słow. artystów, a potem ich trzy sekcje: literacka, malarska, muzyczna z dramatyczną. — Oprócz tych zjazdów odbyło się manifestacyjne zebranie Ligi Słowackiej z przemową ew. pastora Fedora Ruppeldta o koncentracji Słowaczyzny, której stolicą duchową, historycznie i topograficznie, jest Turczański Św. Marcin.

Sobota zakończyła się uroczystem przedstawieniem teatralnem w Domu Narodowym, gdzie dano »Zem« (Ziemia) i koncertem sławnego już i u nas chóru nauczycielstwa słowackiego.

W niedzielę 29 sierpnia Słowacy przeżyli chwile bardzo wzniosłe. Otwarto z wielką okazałością nowy dom **Macierzy Słowackiej.** — Otwarto Instytut M. R. Stefanika, pierwszego ministra spraw wojskowych, wybitnego astronoma Słowaka, który z Masarykiem pracował na emigracji nad zdobyciem niepodległości czeskiej i słowackiej. Odbyło się w tym dniu **odsłonięcie pomnika Svetozara Hurbana-Vajanskiego** wielkiego poety narodowego. Otwarto **etnograficzną wystawę** przy udziale przedstawicieli wszystkich okolic Słowacji w oryginalnych strojach narodowych. W obecności prezydenta republiki Masaryka i rządu przy 20-tysiącznej rzeszy uczestników odbył się popis chórów regjonalnych, przegląd ubiorów narodowych, reprezentacja tańców i zwyczajów ludowych z pląsami dziewcząt, gromadami grajków i pasterzy.

W odstępach czasu wygłoszone zostały przemówienia polityczne. Mowy żupana Beli, posłów dra Jurigi i dra Derera akcentowały **polityczną jedność Słowacji z Czechami.** Wielkie wrażenie **wywarły** mowy: prezydenta Masary**ka** i jego córki, wygłoszone w języku słowackim. Poseł dr Juriga podkreślił ten takt polityczny prezydenta i apelował do wszystkich Czechów, **aby naśladowali przykład głowy państwa** i córki prezydenta. Na Słowaczyźnie mówić należy po słowacku i szanować uczucia Słowaków.

Postąpienie Masaryka odbiło się echem w rezolucji, kończącej się słowami:

»Slovaci-pri wszetkej rozlicznosti svojich rodnych krajov, vierovyznani a stavov jedni sme a naveky budeme jedni vo vernosti k statu naszemu czeskoslovenskemu, jedni sme a naveky jedni budeme v snahe (w dążeniu 3) duchovne i hmotne (materjalnie) povznaszat'svoj slovensky narod, jedni smeaż do splnenia vo viere, że tato jednotna snaha nasza privedne Slovensko naszek svojskemu rozkvetu na blaho vlasti i ljudstva. Tak nam Pan Boh pomahaj«.

Niczem niezakłóconemi **oklaskami przyjęły** odczytaną przez sekretarza Macierzy rezolucję manifestacyjną. Manifestacja jedności państwowej była bezsprzecznie ogromną zdobyczą politycznego dzisiejszego rządu czeskosłowackiego. **Mgr.**

Ingres metropolity wileńskiego

Wilno, 9 września.

We środę dnia 8 bm. ks arcybiskup metropolita Romuald Jabłrzykowski odbył ingres na stolicę arcybiskupią w Wilnie. Przybywającego do Wilna arcypasterza powitali na dworcu przedstawiciele władz z wojewodą wileńskim Raczkiewiczem na czele oraz licznie zebrane duchowieństwo i niezliczone tłumy wiernych. Z dworca kolejowego arcybiskup udał się pieszo do Ostrej Bramy, gdzie witały go dzieci wileńskie, prezydjum miasta Wilna z prezydentem na czele, senat Uniwersytetu im. Stefana Batorego oraz organizacje ziemian kresowych.

Po uroczystej mszy św. w Ostrej Bramie wyruszyła procesja do bazyliki wileńskiej, gdzie u wrót świątyni ks. biskup Michałkiewicz wręczył nowemu arcypasterzowi tradycyjne klucze. Po modłach wstępnych duchowieństwa odczytane zostały bulle papieskie, ustanawiające ks. arcyb. Jabłrzykowskiego metropolitą w Wilnie. Bulle papieskie noszą datę konsystorza tajnego dnia 26 czerwca br. Po nabożeństwie w bazylice ks. arcyb. wygłosił podniosłe przemówienie, witając zebranych diecezjan i zaznaczając, że zadaniem jego będzie utrwalić wiernych w obowiązkach religijnych. Popołudniu w apartamentach biskupich ks. arcybiskup metropolita Jabłrzykowski przyjmował delegacje organizacyj społecznych i religijnych. Wieczorem odbył się w pałacu reprezentacyjnym Rzeczypospolitej raut przy licznym udziale przedstawicieli władz, przyjezdnych gości oraz miejscowego społeczeństwa.

Odprawa komendantów „Strzelca" w Warszawie

W dniach 4 i 5 b. m. odbył się w Warszawie Zjazd komendantów „Strzelca", którzy przybyli na odprawę w liczbie 150 delegatów, reprezentujących poszczególne okręgi strzeleckie w całym kraju. Powszechną uwagę zwracali komendanci oddziałów „Strzelca" z Wielkopolski i Pomorza, gdzie działalność strzelecka wykazuje w ostatnich czasach wielką żywotność, zdobywając coraz nowe tereny pracy dla idei „Strzelca".

Obecny na zjeździe przedstawiciel M. S. W. mjr. Drabik, wyjaśniał, w jakiem stadjum znajdują się prace w sprawie przysposobienia wojskowego.

Na zakończenie obrad komendant główny, mjr. rez. Kierzkowski, referował o zadaniach Związku strzeleckiego w państwowem przysposobieniu wojskowem i ogłosił szereg instrukcyj w zakresie organizacji i wyszkolenia.

Związek strzelecki w dniu odprawy komendantów wysłał następującą depeszę do min. spraw wojsk. p. marsz. Piłsudskiego:

Komendanci Związku Strzeleckiego, zebrani w Warszawie na swojej ogólnej odprawie, ślą Drogiemu Komendantowi wyrazy najgłębszej czci i żołnierskiego posłuszeństwa. Wścisłej współpracy z władzami wojskowemi w oparciu o szerokie warstwy społeczeństwa, stworzymy liczne kadry przysposobienia wojskowego dla wszystkiej młodzieży. Starszej braci żołnierskiej wszystkim naszym instruktorom na ręce Pana Marszałka składamy cześć.

Niech żyje wojsko polskie! Podp.: Kieszkowski, kom. główny.

W odpowiedzi Związek strzelecki otrzymał następującą depeszę:

Komendant Związku strzeleckiego Kieszkowski, Aleje Jerozolimskie 27: Pan Marszałek polecił przesłać na ręce pana serdeczne podziękowanie za szczere słowa żołnierskiego oddania oraz wyrazić życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra kraju i wojska. Szef gabinetu min. spr. wojsk. Beck, podpułk. sztabu gen.

Dalsze obrady FIDACu w Warszawie

Warszawa, 9 września.

Przez dzień wczorajszy obradowały wszystkie komisje Fidacu. Komisja **polityczna** przyjęła następujący wniosek wysunięty przez **polskich delegatów:** Kongres Fidacu w Warszawie zważywszy, że Niemcy jako przyszły członek Ligi Narodów podpisały traktat z Rosją sowiecką sprzeczny z duchem paktu Ligi Narodów, oraz zważywszy, że Niemcy jako przyszły stały członek Rady Ligi zobowiązały się jednostronnie do niewykonywania art. 16 paktu, postanawia zwrócić się do państw sprzymierzonych z prośbą, aby państwa te zażądały od Niemiec koniecznego w tej sprawie wyjaśnienia i aby te wyjaśnienia zostały podane do wiadomości publicznej. Wniosek powyższy przyjęty został jednogłośnie. Wstrzymali się od głosowania delegaci Ameryki, motywując to tem, że Ameryka nienależąca do Ligi Narodów nie jest bezpośrednio zainteresowana tą sprawą.

Komisja **spraw zagranicznych** postanowiła, iż Fidac zorganizuje przed upływem trzech miesięcy międzynarodową konferencję w Luksemburgu. W konferencji tej weźmie udział 15 delegatów, wysłanych przez kraje sprzymierzone i byłe nieprzyjacielskie kraje. Powyższa konferencja Fidacu jest pierwszą konferencją, która będzie miała charakter czysto międzynarodowy. Celem konferencji jest znalezienie wspólnie z byłymi kombatantami byłych nieprzyjacielskich krajów odpowiednich środków ustalenia trwałego pokoju.

Komisja **propagandowa** postanowiła powołać do życia przy organizacji Fidacu międzynarodowe biuro prasowe z siedzibą w Paryżu.

Na komisji **statutowo-finansowej** przyjęty został wniosek polski w sprawie zrewidowania klucza, wedle którego związki należącedo Fidacu wpłacają swe wkładki.

Komisja **ofiar wojny** uchwaliła cały szereg rezolucyj, zmierzających do ujednostajnienia ustawodawstwa inwalidzkiego wszystkich krajów sprzymierzonych.

Jutro prawdopodobnie wszystkie komisje zakończą swe obrady. O godz. 12 odbyło się śniadanie w Hotelu Europejskim, wydane przez warszawski oddział Związku Byłych Wojskowych. O godz. 14.30 nastąpiło zwiedzanie osobliwości miasta i Wilanowa a o godz. 20 poszczególne delegacje były podejmowane przez ambasady i poselstwa.

Żołnierze wojny światowej w Krakowie

Kraków, 9 września.

W dniu dzisiejszym o godz. 10 wieczór przyjeżdżają do miasta naszego przedstawiciele wielkiej powojennej organizacji »F. I. D. A. C.«, którzy przybyli do Polski dla odbycia swego dorocznego zjazdu. W kontynuowaniu swych obrad, prowadzonych przez trzy dni w stolicy państwa, przybywają obecnie do podwawelskiego grodu zarówno dla dalszego toku zjazdu, jak też dla poznania bliższego jednego z ważnych ognisk naszego narodowego życia.

W osobach przybywających gości powita ludność miasta naszego przedstawicieli wielkich organizacyj b. wojskowych w państwach, należących do koalicji zwycięskiej, organizacyj, które w jeden potężny sojuszniczy związek łączy właśnie »Fidac« t. j. »Federation Interalliee des Anciens Combattans« (Stowarzyszenie międzysojuszniczo byłych wojskowych). Związek ten, założony w Paryżu przez Charles Bertranda w dniu 28 listopada 1920, objął Stany Zjedn., Francję, Anglję, Belgję, Włochy, Jugosławję, Czechy. Polskę i Rumunję, a dosięgła obecnie około 8 miljonów, zorganizowanych byłych żołnierzy.

Zadaniem »Fidac'u« — wzmacniać węzły braterstwa, zawiązane na polach bitew podczas wojny światoweej, bronić praw byłych wojskowych, ich wdów, sierót, żon i dzieci, **walczyć w obronie pokoju światowego.** Ten wielki i szczytny ideał powszechnego pokoju jest właśnie najgorętszym celem tych, którzy w krwawych zmaganiach wielkiej wojny poznali jej zło straszliwe i tem usilniej pragną ludzkość uchronić od nawrotu do tego nieszczęścia. W interesie tego wielkiego ideału wspólnemi siłami czuwać pragną i współpracować, by nie dopuścić do ponownego obudzenia się zbrodniczych źródeł zła, tkwiących przedewszystkiem w pokonanej pruskiej tyranji i pruskim machiawelizmie.

Do wytworzenia wspólnej akcji, dla usuwania nieporozumień między państwami, należącemi do koalicji zwycięskiej, prowadzić ma kooperacja poszczególnych organizacyj b. wojskowych na gruncie wspólnej jednoczącej więzi, doroczne kongresy, objazdy, korespondencje, oraz interwencja pośrednicząca we wszystkich zatargach międzysojuszniczych.

Pierwszy kongres odbył się w Paryżu 1921 roku, następne kolejno w Nowym Orleanie (Stany Zjednoczone), Brukseli, Londynie, przed ostatni w Rzymie. Pierwszym prezesem »Fidac'u« został obrany założyciel Charles Bertrand (Francuz), drugim Thomas Miller (Amerykanin), obecnym prezesem jest lord George Crosfield (Anglik).

Obranie Polski za miejsce obecnego zjazdu, a tem samem wyróżnienie jej pierwszej z pośród odrodzonych państw powojennych, ma doniosłe znaczenie, tem bardziej, że »Fidac« zdecydowanie popiera stanowisko nasze także na terenie Ligi Narodów i w kierunku wzmocnienia tego stanowiska wyraźnie się wypowiada.

Tem radośniej zatem witamy dzisiaj w osobach uczestników Zajzdu, nie tylko bohaterskich, zwycięskich żołnierzy wielkiej wojny, lecz także naszych dobrych przyjaciół. Oby poznawszy nas w naszej ziemi ojczystej, przy naszych warsztatach pracy, tem serdeczniej związali się z nami dla wspólnego dobra całej ludzkości, dla zapewnienia trwałego pokoju.

Niezwykła ucieczka z więzienia niebezpiecznego bandyty

AW. donosi z Warszawy:

Z więzienia Świętokrzyskiego w Kieleckiem zbiegł wczoraj niebezpieczny bandyta Franciszek Tracz, skazany na dożywotnie ciężkie więzienie za szereg morderstw. Podczas dozorowania w pracach przy robotach w obrębie więzienia do dozorcy zbliżyła się pewna kobieta, która mu zasypała oczy jakimś gryzącym proszkiem. Dozorca oślepiony, wystrzałem z karabinu zaalarmował wartowników. Schwytani zostali wszyscy, zamierzający zbiec więźniowie, oprócz Tracza.

KRONIKA

Kraków, 9 września.

Wycieczka węgierska w Warszawie

Wczoraj o godz. 9.30 przybyła do Warszawy pod przewodnictwem prof. Tomcsanyi wycieczka inteligencji węgierskiej w liczbie 36 osób. Na dworcu wycieczkę powitał komitet z prof. Ossendowskim na czele. Na krótkie przemówienia dyrektora Hussarzewskiego, wiceprezesa polsko-węgierskiej Izby Simonsa oraz prof. Ossendowskiego odpowiedział po polsku prof. Tomcsanyi, poczem goście odśpiewali hymnu polski. Po śnadaniu w hotelu »Polonia« goście złożyli wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza oraz u stóp pomnika Mickiewicza. Następnie goście złożyli wizytę prezydentowi miasta, poczem udali się na zwiedzanie filtrów. Wieczorem odbył się obiad wydany na cześć gości przez Polski Klub Turystyczny w salonach hotelu »Polonia«. Wycieczka zabawi w Warszawie jeszcze dwa dni, poczem uda się do Częstochowy.

Rekordowa produkcja węgla w Zagłębiu

Z Katowic donoszą, że w sierpniu wyprodukowano węgla w zagłębiu 2,660.000 ton. Jest to pozycja rekordowa, która stawia produkcję węgla w zagłębiu na poziomie przedwojennym.

Spłonięcie hotelu w Tatarowie

Z Kołomyji donoszą:

W nocy z piątku na sobotę ubiegłego tygodnia wybuchł w hotelu Hirscha w Tatarowie, połączonym z restauracją, pożar, który zniszczył doszczętnie budynek drewniany wraz z zabudowaniami gospodarskiemi.

Ogień objął momentalnie cały budynek i sparaliżował odrazu wszelką akcję ratunkową, której zresztą wobec braku jakichkolwiek przyrządów ratowniczych i tak nie było. Goście, zajmujący pokoje ne pierwszem piętrze, obudzeni ze snu, wyskakiwali w bieliźnie na dół, unosząc jedynie życie.

Szkoda jest bardzo znaczna, gdyż prócz samego hotelu i sprzętów gospodarskich, spłonęły znaczne zapasy restauracyjne (między innemi 300 utuczonych kur i kaczek).

Pożar trwał od godziny 1-szej w nocy do południa dnia następnego i tylko z powodu braku wiatru nie rozszerzył się na sąsiednie domy. Przyczyny ognia nie zdołano narazie ustalić; jest nią prawdopodobnie nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

POWITANIE FIDAC'U. Zarządy Związków byłych wojskowych (Związek oficerów rezerwy, inwalidów i legjonistów) wzywają swych członków do wzięcia gremjalnego udziału w powitaniu uczestników kongresu F.I.D.A.C.'u, w dniu 9 września o godzinie 22.10 na dworcu osobowym w Krakowie.

Zarząd powiatowego Koła Związku Inwalidów wojennych Rz. P. w Krakowie, wzywa członków do wzięcia jak najliczniejszego udziału w przywitaniu uczestników kongresu F.I.D.A.C.'u, którzy przybywają dnia 9 września b. r. o godz. 22.10 na tut. dworzec osobowy.

BANKIET na cześć kongresu F.I.D.A.C. urządza komitet Związku b. wojskowych w dniu 11 b. m. o godz. 20.30 w sali kongregacji kupieckiej (Tetmajerowskiej) w pałacu Spiskim w Krakowie.

PROFESOR UNIWERSYTETU LONDYŃSKIEGO W KRAKOWIE. Wczoraj przybył do Krakowa wraz z małżonką p. Hugh Dalton, profesor ekonomji na uniwersytecie w Londynie i członek parlamentu angielskiego. P. Dalton od miesiąca zwiedza szczegółowo Polskę, interesując się szczególniej historją i zabytkami oraz stosunkami politycznemi i ekonomicznemi. W Polsce zabawi jeszcze dwa tygodnie, poczem powróci do Angiji, gdzie ogłosi sprawozdania z tej podróży. Wczoraj zwiedził zabytki Krakowa, oprowadzany przez dra Dobrzyckiego, w południe zaś był na śniadaniu, wydanem przez rektora dra Kostaneckiego, w którem wziął udział nadto szereg osobistości ze świata naukowego. Dziś po południu państwo Dalton będą dalej zwiedzać Kraków, po południu zaś wyjadą do Wieliczki.

URLOPY W WOJEWÓDZTWIE KRAKOWSKIEM. Wojewoda krakowski, L. Darowski wyjechał na urlop. Kierownictwo urzędu wojewódzkiego objął wicewojewoda, dr Zdzisław Wawrausch.

Naczelnik wydziału bezpieczeństwa publicznego w województwie krakowskiem, Władysław Skarbek rozpoczął z dniem wczorajszym kilkutygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępstwo wydziału objął starosta Stanisław Szeligowski.

MIANOWANIE PROKURATORA W SĄDZIE APELACYJNYM W KRAKOWIE. „Monitor Polski" ogłasza: Prezydent Rzeczypospolitej zamianował prezesa sądu okręgowego w Cieszynie, dra Jana Tokarza, prokuratorem przy sądzie apelacyjnym w Krakowie.

„BIAŁY PAW". W mieście naszem bawi redaktor „Białego Pawia", Cezar Jellenta, na poły Krakowianin, który jeden z okresów swej bogatej działalności literackiej, przeżył wśród nas. Ostatnie jego powieści: „Jasny Hubert", „Wielki Zmierzch" i najświeższa: „Rycerze Lilji", zapisały się głębiej dzięki swej wzorowej strukturze i znakomitemu połączeniu treści narodowej ze stylem powieściowym europejskim.

Tym razem Cez. Jellentę sprowadziły do Krakowa sprawy „Białego Pawia", zwięzłego przeglądu krytycznego najnowszej poezji, teatru i sztuki. Ostatni, sierpniowy numer tego biuletynu, wydawanego wykwintnie choć prosto, odznacza się, jak i poprzednie, siłą słowa, wielką dosadnością krytyczną i tonem wybitnie niezawisłym.

EGZAMINA KWALIFIKACYJNE dla nauczycieli szkół powszechnych przed komisją kwalifikacyjną w Krakowie, zaczną się częścią piśmenną dnia 14 października 1926 r. o godzinie 8 rano (w szkole im. J. Kochanowskiego ul. Loretańska 16). Podania należy przedkładać komisji w drodze służbowej do dnia 1 października 1926 r. Przy egzaminie wymaganą będzie między innemi dokładna znajomość programów szkolnych, administracji szkolnej i nauka śpiewu.

ZJAZD DROGUERZYSTÓW z zachdniej Małopolski obradował w Krakowie przy licznym udziale członków oraz delegata droguerzystów z Warszawy, p. Auerbacha. Na zjeździe założono protest przeciwko nadaniu aptekom wyłącznego prawa sprzedaży gotowych środków leczniczych.

ADAPTACJE W TEATRZE SŁOWACKIEGO. W okresie dwóch tygodni, w czasie których teatr jest zamknięty, wprowadzono szereg inowacyj zarówno w zakresie efektów scenicznych, jak bezpieczeństwa publicznego. W miejsce dawnego horyzontu panoramicznego, wprowadza teatr nowy, odpowiadający ostatnim wymogom techniki scenicznej, równocześnie przystąpił teatr do wzmocnienia oświetlenia sceny i aparatów scenicznych, na widowni zaś wprowadził elektryczne lampki bezpieczeństwa na korytarzach i klatkach schodowych w miejsce dotychczasowych naftowych. — Niezależnie od robót powyższych przeprowadzono gruntowne odczyszczenie i odświeżenie całego gmachu teatralnego.

STRASZNA ŚMIERĆ DZIECKA. Antonina Radwańska, zamieszkała przy ul. Czarnowiejskiej 48, wychodząc do miasta, zamknęła w mieszkaniu swoją 4-letnią córeczkę, która pozostając sama przez kilka godzin, zapaliła świecę, a od świecy ubranie na sobie. Na krzyk dziecka i widok wydobywającego się z mieszkania dymu, wtargnęli doń sąsiedzi, rozbijając kłódkę u drzwi i ugasili na dziecku płonącą odzież. Pomoc jednak okazała się opóźnioną i dziecko zmarło niebawem w strasznych męczarniach w szpitalu.

SAMOBÓJSTWO STARSZEGO POSTERUNKOWEGO. Wczoraj o godz. 10.30 wieczór odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru na podwórzu koszar policyjnych przy ulicy Siemiradzkiego starszy posterunkowy, Ludwik Przybyłowicz. Powodem samobójstwa rozstrój nerwowy.

ZAMACH SAMOBÓJCZY BEZROBOTNEGO. Dziś o godz. 8 rano zewezwano Pogotowie ratunkowe na ulicę Czystą 19, gdzie niejaki Władysław Wilczek, lat 32, bezrobotny, usiłował odebrać sobie życie przez wypicie jodyny. Pogotowie po zastosowaniu środków zaradczych, przewiozło desperata do szpitala św. Łazarza. Powodem samobójstwa brak środków do życia.

NAGŁE ZASŁABNIĘCIE. Wczoraj wieczorem wezwano Pogotowie ratunkowe na linję A-B, gdzie zasłabł nagle niejaki Jan Podgórski. Pogotowie po udzieleniu pomocy, pozostawiło go opiece domowej.

UCZCIWY DOROŻKARZ. Stanisław Zaremba, dorożkaarz, złożył pod „Telegrafem" neseser czarny skórzany, pozostawiony w jego dorożce przez nieznajomą panią 8 b. m. o godzinie 18tej.

KRADZIEŻ. Maksowi Leinmanowi, zamieszkałemu przy ulicy Koletek 17, skradziono z otwartego mieszkania srebrną papierośnicę, wartości 90 złotych.

ZMARLI.

— Seweryn Krzywda, emer. nauczyciel szkoły św. Florjana, umarł w Krakowie w 64 roku życia.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Przygotowania do czterech pierwszych sztuk są w pełnym toku. Otrzymają one wszystkie nową oprawę dekoracyjną, a „Książę Niezłomny" i „Tajemnica miłości" bogatą ilustrację muzyczną. — Autorem muzyki do tragedji Kalderona jest p. Lucjusz Malczewski, dramatyczne oratorjum Katerwy o św. Franciszku z Asyżu ilustruje muzycznie Franciszkanin O. Rizzi. Nad całością strony muzycznej tych utworów czuwa kierownik muzyczny teatru, p. Kazimierz Meyerhold. Cały niemal zespół bierze intensywny udział w próbach do czterech nowości, które zapewnione mają w ten sposób zarówno pod względem inscenizacyjnym jak wykonawczym najstaranniejsze przygotowanie.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI". Olbrzymie zainteresowanie wzbudziła zapowiedź dzisiejszej premjery nieśmiertelnych „Krakowiaków i Górali" w nowej inscenizacji reżysera A. Piekarskiego i bogatej szacie dekoracyjnej, projektowanej i wykonanej przez art.-mal. Szanera i Raczyńskiego. Stroną muzyczną kieruje kapelmistrz W. Yrley-Jurkiewicz. Cały zespół artystyczny bierze udział w dzisiejszej premjerze, która pod względem staranności wystawy i wzorowego wykonania prześcignie wszystkie dotychczasowe przedstawienia „Krakowiaków i Górali", jakie kiedykolwiek w Krakowie miały miejsce. Szczególny nacisk położono na utrzymanie wysokiego poziomu artystycznego w scenach zbiorowych, prozie, śpiewach i tańcach (układu J. Nowotarskiego). — Premjera powtórzoną będzie w sobotę i w niedzielę o godz. 8 wieczór. W niedzielę o 4 popoł. niezrównany „Jarmark małżeński".

MIECZYSŁAW MUENZ wystąpi u nas w niedzielę 12 b. m. — Kraków po trzech latach będzie miał sposobność usłyszenia tego fenomenalnego pianisty, który w Ameryce zdobył sobie tak wyjątkowe uznanie. Sławę swą zawdzięcza Meunz zarówno nieomylnej technice pianistycznej, błyszczącej olśniewającą brawurą, jak i uduchowieniu gry.

REPERTUAR TEATRU POPULARNEGO „NOWOŚCI":

Piątek, 10 września: Premjera „Krakowiacy i Górale".

Niedziela, 12 września: o godz. 4-tej popołudniu: „Jarmark małżeński"; o godz. 8-mej wieczór: „Krakowiacy i Górale".

Listy z kraju

(Koresp. „N. Reformy").

Tarnów, 6 września.

(Wyrok na komunistę. — Pożyczki miejskie. — Powrót 16 p. p. — Zjazd referentów weterynarji. — Próby bandytyzmu. — Koncert Ady Sari).

Przed sądem okręgowym, jako Trybunałem przysięgłych, odbyła się rozprawa przeciw niejakiemu Markusowi Kohnowi false Grünbergowi o zbrodnię zdrady głównej z par. 58 u. k., popełnionej przez to, że w Tarnowie w latach 1924, 1925 1926 nawiązywał stosunki z tajnemi organizacjami wywrotowemi na obszarze państwa polskiego, że w Krakowie 21 czerwca b. r. przez odebranie od niewyśledzonej osoby i przywiezienie do Tarnowa celem rozpowszechnienia pism drukowanych o tenedencjach wywrotowych, usiłował nakłonić pewne sfery ludności do czynów, zmierzających do gwałtownej zmiany formy rządu i konstytucji państwa polskiego.

W wywodzie swoim oskarżony oświadczył, że do winy się nie poczuwa, bo żądania komunistów uważa za słuszne. Na zapytanie przewodniczącego co do jego wyznania, oświadczył, że jest bezwyznaniowym, a religję uważa za zabobon. Uznaje wolną miłość, jest za zniesieniem własności większych obszarów ziemskich, a co do mniejszych jeszcze nie jest zdecydowany. Domaga się zmiany formy rządu w drodze rewolucji.

Po przeprowadzonej rozprawie Trybunał zadał pytanie sędziom przysięgłym w kierunku zbrodni zdrady głównej, które przysięgli zatwierdzili 12 głosami. Trybunał uznał go winnym zarzuconej mu zbrodni i skazał go na 4 lata ciężkiego więzienia. Rozprawie przewodniczył s.s.o. Jachna, wotowali sędziowie s.o. dr Szklarzewicz i Pilarski, oskarża prokurator dr Spólnik, bronił dr Merz.

Prezydjum naszego miasta otrzymało wreszcie z ministerstwa zawiadomienie odmowne odnośnie do pożyczki, którą miasto miało zaciągnąć u firmy Ulen et Comp. Przyczyną odmowy ma być fakt, że pożyczka jest zadroga. Równocześnie prezydjum miasta otrzymało z Wiednia propozycję na pożyczkę w wysokości 300—500 tysięcy dolarów. Warunki pożyczki znacznie dogodniejsze: obligi 87—89 procent za 100, oprocentowanie 7½—8 procent rocznie; pożyczka ma być spłacalna w 20 latach. Źródło pożyczki jest angielskie.

Z początkiem bieżącego tygodnia 16 p. piechoty powrócił z ćwiczeń letnich do stałego swojego garnizonu Tarnów. Radość widniała w szczerych żołnierskich oczach, ponieważ pułk 16 odniósł 18 sierpnia b. r. w Kętach zwycięstwo i pierwsze miejsce w zawodach sportowych V korpusu, otrzymawszy za marsz 10 kilometrowy puhar srebrny jako nagrodę przechodnią. Nadto 16 p.p. uzyskał 6 pierwszych nagród w 6 dyw. piechoty.

Pod przewodnictwem p. Chwalibińskiego odbył się onegdaj w naszem mieście Zjazd wojewódzkich referentów weterynaryjnych. Zjazd miał na celu wypowiedzenie się w sprawie zmonopolizowania przez państwo oględzin zwierząt i produktów zwierzęcych, oraz nadzorów targowych. — Uczestnicy Zjazdu wypowiedzieli się kategorycznie przeciw powyższym dążnościom rządu, które nie tylko godzą w ich interesy materjalne, lecz co ważniejsza — godzą intenzywnie w interesy gospodarcze państwa.

W tych dniach p. Lewandowski, oficjał sądowy, został napadnięty przez nieznanych bandytów i zraniony w głowę, w zamiarze ograbienia. Krzyki sąsiadów spłoszyły bandytów, którzy pozostawiwszy omdlałą ofiarę na ziemi, zbiegli w niewiadomym kierunku. Próby bandytyzmu policja powinna zgnieść bezwzględnie.

Staraniem biura koncertowego Seidena odbyła się inauguracje sezonu koncertem, w którym wystąpiła światowej sławy śpiewaczka koloraturowa, Ada Sari. Koncertantka odśpiewała szereg utworów Rachmaninoffa, Alebieffa, Karłowicza, Friemana i i., wywołując u licznie zabranej publiczności entuzjastyczny zachwyt dla swego przepięknego głosu.

Możliwość proklamowania strajku kolejowego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 września. Według informacji naszego korespondenta, **Związki zawodowe kolejarzy, pozostające pod wpływem PPS., rozważają poważnie możliwość proklamowania generalnego strajku kolejowego** na wypadek odrzucenia przez rząd postulatów podwyżkowych.

Dotkliwa porażka Niemiec

Chamberlain skarcił Nansena

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Genewa, 9 września (ATE). W delegacji niemieckiej panuje widoczna konsternacja. **Ostatnia stawka niemiecka na oddzielne rozważanie sprawy przyjęcia Niemiec i miejsc niestałych przepadła. Interwencja delegata Norwegji Nansena**, który jako orędownik Niemiec czynił rozpaczliwe wysiłki, aby odłożyć sprawę miejsc niestałych, **zakończyła się kompromitacją. Chamberlain w ostrych słowach skarcił Nansena publicznie co wywołało śmiechy na galerji, a Nansena i jego stawiennictwo pozbawiło autorytetu.** Niemcy rozpuszczają tendencyjne pogłoski, jakoby przed wyborami członków niestałych Rady miało się odbyć posiedzenie Rady razem z Niemcami. Tymczasem Rada Ligi ma być zwołana dopiero po **wyborach członków niestałych, co oznacza, że najbliższe posiedzenie Rady odbyłoby się już z udziałem Polski i Niemiec.**

Pomyślne szanse Polski

Genewa, 9 września (ATE). Zainteresowanie polityków skupia się obecnie na obradach pierwszej komisji spraw prawniczych i konstytucyjnych, rozpatrującej **procedurę wyborów na miejsca niestałe.** W komisji tej zasiada **minister Zaleski i p. Sokal.** Niewątpliwie Niemcy będą usiłowali wznowić obrady nad nieszczęśliwym projektem Fromageota i Gausa. Przypuszczają, iż w ciągu czwartku obrady komisji będą **całkowicie zakończone,** poczem zgromadzenie Ligi zadecyduje o dalszych losach miejsc niestałych.

W kołach politycznych panuje opinja, iż głosowanie wczorajsze **znakomicie podniosło szanse Polski.** Niemcy, wchodząc do Ligi, **straciły obecnie możność szantażu publicznego w postaci groźby cofnięcia wniosku o wstąpienie do Ligi.** Udział delegata niemieckiego von Hoescha w komisji reorganizacyjnej wiąże Niemcy z uchwałami tej komisji, wskutek czego widoki **kompromisu w sprawie miejsc niestałych są pomyślne.**

Z kraju

ZBIÓRKA NA SKARB NARODOWY. Komitet zbiórki na dar narodowy dostarczył od chwili rozpoczęcia swojej działalności, t. j. od 1 stycznia 1923 r., dla skarbu narodowego złota brutto 235 kg i 587 gramów, oraz srebra 1.613 kg i 17 gramów. Celem przeprowadzenia rewizji działalności i ksiąg komitetu, komisja skarbu narodowego powołała specjalną komisję rewizyjną, złożoną z dwu przedstawicieli ministerstwa skarbu, oraz dwóch rzeczoznawców buchalterji. Komisja stwierdziła, że wszystko znajduje się w porządku i uchwaliła specjalne podziękowanie dla osób, które zbiórkę na skarb narodowy przeprowadziły. Uchwały te zostały zatwierdzone przez ministra skarbu w dniu 1 września.

ROZSTRZYGNIĘCIE LOSU TEATRU IM. BOGUSŁAWSKIEGO. Z Warszawy donoszą: Losy gmachu teatru im. Bogusławskiego wreszcie zostały rozstrzygnięte. Magistrat powziął większością głosów decyzję, aby gmach tego teatru przekazać miejskiemu wydziałowi oświaty i kultury, który ma w nim urządzać od czasu do czasu przedstawienia sceniczne, koncerty, kino i t. p. imprezy kulturalne, przeznaczone dla szerokich warstw oraz młodzieży szkolnej. Powyższa uchwała jest równocześnie odrzuceniem oferty p. Adwentowicza co do wydzierżawienia tego teatru na sezon bieżący, a zarazem oznacza zwinięcie teatru jako takiego.

GEN. JAŹWIŃSKI W WARSZAWIE. Wczoraj zrana przybył do Warszawy generał Jaźwiński, zwolniony w dniu wczorajszym z więzienia w Wilnie na Antokolu. Gen. Jaźwiński aż do czasu swej rozprawy sądowej bawić będzie w Warszawie.

ZMIANA W WYDAWNICTWIE „RZECZYPOSPOLITEJ". Z Warszawy donoszą: W dniu 14 września redaktor „Rzeczypospolitej" i dyrektor wydawnictwa, p. Sylwin Strakacz, opuszcza zajmowane stanowisko. — Naczelne kierownictwo obejmie dotychczasowy redaktor „Kurjera Poznańskiego", p. Bolesław Szczepkowski.

OBRADY ZWIĄZKU NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECHNYCH. Dnia 30 września oraz 1 i 2 listopada obradować będzie w Warszawie ogólny Zjazd Związku nauczycielstwa szkół powszechnych.

NADZWYCZAJNY KOMISARZ DO WALKI Z EPIDEMJAMI. W „Monitorze" ogłoszono nominację ministra spraw wewnętrznych, p. Młodzianowskiego, na nadzwyczajnego komisarza do walki z epidemjami.

PRZESZKOLENIE STAROSTÓW. Ministerstwo spraw wewnętrznych zamierza rozpocząć przeszkolenie starostów. Przeszkolenie takie rozpoczęłoby się w r. p. na kilkutygodniowych kursach, na wzór odbywającego się już od kilku lat przeszkolenia oficerów.

Z DZIENNIKARZA KSIĘDZEM. Z Warszawy donoszą: Bar. Soden, od roku sprawozdawca warszawski katolickich pism niemieckich, a mianowicie berlińskiej „Germanji" i „Koelnische Volkszeitung", opuścił wczoraj Warszawę i udaje się do Innsbrucku, gdzie wstępuje do seminarjum duchownego celem poświęcenia się stanowi duchownemu. P. Soden liczy lat 30. W Warszawie wygłosił szereg odczytów o katolicyźmie; w sprawozdaniach swoich z Polski starał się o objektywne omawianie spraw Polski.

KONTROLA ZAPASÓW CUKRU. Z dniem 30 września wprowadzona będzie kontrola zapasów cukru. Kto będzie posiadał więcej niż 100 kg, będzie zobowiązany donieść o tem kontroli skarbowej.

SPRZEDANIE BRISTOLU. Jak z Warszawy donoszą, największy hotel tamtejszy, zbudowany i urządzony w czasach przedwojennych przez towarzystwo akcyjne, w którem poważny udział miał I. Paderewski, sprzedany został kapitalistom francuskim, którzy zamierzają go znacznie zwiększyć i przebudować.

POŚCIG ZA BANDYTĄ ZIELIŃSKIM. Z Warszawy donoszą: Onegdaj w nocy policja urządziła wielką obławę przy udziale 200 żołnierzy policyjnych i agentów, celem schwytania bandyty Zielińskiego. Przeszukano różne spelunki na przedmieściach, jednakże bez rezultatu. Można przypuszczać, że bandyci byli przygotowani na obławę. W każdym razie bezkarne grasowanie Zielińskiego i jego nieuchwytność nie przynoszą laurów policji warszawskiej.

SKAZANIE KOBIEY-BANDYTY. Z Warszawy donoszą: Przed sądem w Warszawie toczył się sensacyjny proces w sprawie kobiety-bandyty, 18-letniej Skarbulskiej, oskarżonej o szereg napadów na odludnych ulicach stolicy na przechodzące panie. Napadu dokonywała przez uderzenie z tyłu tępem narzędziem w głowę i wyrwaniem torebki z ręki ofiary. Bandytkę zdołano ująć dzięki energicznej obronie jednej z napadniętych. Ogólne zadziwienie wzbudzała postać bandytki, wątłej i nierozwiniętej, która z braku siły fizycznej wynagradzała sobie bezczelną odwagą. Sąd skazał Skarbulską na 3 lata więzienia.

PROF KEMMERER W ŁODZI. Jak donoszą, 7 b. m. przybył do Łodzi prof. Kemmerer. Wczoraj odbył on konferencję z przedstawicielami przemysłu łódzkiego, oraz zwiedził szereg zakładów przemysłowych. Po południu w salach Grand Hotelu odbędzie się bankiet na jego cześć.

ZDEMOLOWANIE SYNAGOGI. W Wiśniowej Górze (pow. łódzki) 6 gospodarzy i 1 posterunkowy napadło onegdaj w nocy na synagogę i zdemolowali ją. Wszystkich awanturników aresztowano.

NOMINACJE W SĄDOWNICTWIE LWOWSKIEM. „Monitor Polski" ogłasza nominację sędziów sądu okręgowego we Lwowie, Aleksandra Gryglewskiego i dra Konstantego Liszkę, sędziami sądu apelacyjnego we Lwowie.

KUPIEC OBRABOWANY PRZEZ UZBROJONYCH ŻOŁNIERZY. Onegdaj w południe ze wsi Nagrobniki (pow. Gródek Jag.) na furze zdążał kupiec Chaim Schreier wraz z żoną do Gródka. Naraz zaszli im drogę czterej żołnierze, uzbrojeni w karabiny z najżonymi bagnetami, którzy zażądali pieniędzy. Schreier zdołał pieniądze ukryć w słomie, napastnikom zaś dał próżny portfel. — Zabrali oni z wozu różne przedmioty, walizę z garderobą i t. p. i zbiegli.

UCZEŃ GIMNAZJALNY STRZELA DO SWOICH KOLEGÓW. Z Bolechowa donoszą: Na ulicy w Bolechowie uczeń lwowskiego gimnazjum, niejaki Kuchar, wykonał zamach rewolwerowy. Sztrzelił on kilkakrotnie do kolegów, również uczniów gimnazjalnych ze Lwowa, Marusyna i Pryka. — Pierwszy z nich został ciężko ranny w brzuch, drugi bardzo ciężko w głowę.

Zamach morderczy został wywołany tem, iż Marusyn zabronił Kucharowi stykania się z jego siostrą, motywując swój zakaz tem, że zachowanie jego kompromituje jego siostrę. Zamach wywołał oczywiście ogromne wrażenie w Bolechowie.

Ze Świata

NOWY LITEWSKI MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH. Z Kowna donoszą, że ministrem spraw zagranicznych Litwy, ostatecznie mianowany został Sidzikaukas, dotychczasowy poseł litewski w Berlinie, który w roku zeszłym przewodniczył delegacji kowieńskiej na rokowaniach z Polską w Kopenhadze i Lugano. Sidzikaukas zgodził się na objęcie tego stanowiska.

ARESZTOWANIE DYPLOMATYCZN. PRZEDSTAWICIELA ANGLJI W MOSKWIE. Jak donosi „Słowo Wileńskie", do Rewla nadeszła sensacyjna wiadomość, jakoby w Moskwie został aresztowany jeden z przedstawicieli dyplomatycznych Anglji Żadnych szczegółów nie udało się dotychczas otrzymać.

PANI KOŁŁĄTAJ BĘDZIE REPREZENTOWAĆ SOWIETY W MEKSYKU. „N. York Tribuna" donosi z Moskwy, że dyplomatka sowiecka, Aleksandra Kołłątj, mianowana została posłem sowieckim w Meksyku.

Jak wiadomo, p. Kołłątaj była do niedawna reprezentantką sowietów w jednem z państw skandynawskich, ale została stamtąd na usilne żądania odwołaną z powodu zbyt swobodnego zachowywania się.

NOWY ZAMACH NA POCIĄG W NIEMCZECH. Z Berlina donoszą: Między Eversgurg a Vergen na torze kolejowym ustawiono olbrzymią sterte kamieni. Maszynista pociągu osobowego, na który był przygotowany zamach, w porę spostrzegł przeszkodę i zatrzymał lokomotywę. Pod zarzutem usiłowanego zamachu aresztowano pewnego bezrobotnego.

KRWAWA BÓJKA FASZYSTÓW Z KOMUNISTAMI. Z Medjolanu donoszą, że na jednem z przedmieść przyszło tam do krwawej bójki między faszystami a komunistami, przyczem walczono rewolwerami i sztyletami. Do szpitala odwieziono 10 ciężko rannych faszystów.

WYPADEK DŻUMY W LONDYNIE. Jak donosi telegram z Londynu, stwierdzono tam jeden wypadek dżumy gruczołowej, na którą zmarł po 3 dniach choroby pewien 10-letni chłopiec. Zarządzono wielkie środki ostrożności.

Sprawy miejskie

Kraków, 9 września.

(Ukonstytuowanie sekcji ekonomicznej. — Sprzedaż parceli. — Przeciw krzywdzącym Kraków projektom rozkładu jazdy kolejowej.— Sekcja skarbowa o pożyczkach miejskich).

Pod przewodnictwem prezydenta miasta, inż. Rollego, odbyło się wczoraj przy bardzo licznym komplecie posiedzenie Sekcji **ekonomicznej** Rady miejskiej.

Sekcja ukonstytuowała się częściowo, wybierając swym przewodniczącym długoletniego i zasłużonego radcę miejskiego, inż. Władysława Turskiego, a odraczając do najbliższego posiedzenia Sekcji wybór jego zastępcy.

Sekcja uchwaliła przedstawić Radzie miejskiej do zatwierdzenia wnioski w sprawie sprzedania parceli gm. przy Aleji pod Kopcem Krakusa Krak. Spółce tramwajowej dla funduszu emerytalnego pracowników tej Spółki, oraz w sprawie poręki gminy m. Krakowa dla pożyczki, zaciągniętej przez Spółkę mieszkaniową z państwowego funduszu rozbudowy miast na budowę domów mieszkalnych.

Nadto uchwalono wnioski w sprawie ustanowienia na rzecz kolejarzy w Krakowie-Podgórzu pod budowę domu prawo budowli na parceli gm. przy Aleji pod Kopcem Krakusa, oraz zatwierdzenia linji regulacyjnej ul. Podwałowej przy cmentarzu izraelickim od podjazdu ul. Midowej w kierunku stacji Kraków-Grzegórzki.

Poza porządkiem dziennym poruszono między innemi dziś aktualną sprawę obecnego i projektowanego rozkładu jazdy kolejowej, który godzi w znaczenie kulturalne Krakowa i krzywdzi go pod względem gospodarczym przez brak dogodnych połączeń z magistralnemi linjami kolejowemi i pomijanie Krakowa przy ruchu kolejowym na tych linjach.

Sekcja, przyjąwszy do wiadomości, że prezydent m. poczynił w tej sprawie wstępne kroki, uprosiła go, aby nadto zwołał w porozumieniu z prezydjum Izby handlowej i przemysłowej ankietę dla zajęcia odpowiedniego stanowiska w tej tak żywo obchodzącej mieszkańców miasta sprawie.

Równocześnie odbyło się pod przewodnictwem prezydenta miasta Rollego posiedzenie Sekcji **skarbowej** Rady miejskiej, na którem uchwalono przedłożyć na najbliższe posiedzenie Rady miasta do zatwierdzenia wnioski: 1) w sprawie zaciągnięcia u rządu pożyczki w kwocie 250.000 zł na wykończenie i uruchomienie piekarni miejskiej; 2) w sprawie przerachowania pożyczki Centralnego Banku czeskich Kas oszczędności, zaciągniętej przez b. gminę Płaszów; oraz 3) wnioski w sprawie poręki gminy m. Krakowa dla pożyczki Spółki mieszkaniowej dla miast w kwocie 50.000 zł.

Sprawy sądowe

MALWERSACJE Z RENTAMI INWALIDZKIEMI W KRAKOWIE.

Kraków, 9 września.

Dzisiaj w drugim dniu rozprawy o nadużycia rentami inwalidzkiemi, Trybunał udał się do Izby skarbowej, gdzie **odbył wizję lokalną** w wydziale emerytur i rent inwalidzkich. Wizja trwała przeszło 2 godziny.

Po powrocie Trybunału z Izby skarbowej rozpoczęła się w dalszym ciągu, pod przewodnictwem s. o. Kaczmarskiego, rozprawa sądowa.

Godzina 12.30, zeznaje oskarżony **Rytka.**

TELEGRAMY

Zatwierdzenie zmian w statucie Banku Polskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 września. Ostatni »Dziennik Ustaw« zawiera rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej **o zatwierdzeniu zmian w statucie Banku Polskiego,** zgodnie z uchwałą nadzwyczajnego walnego zebrania akcjonarjuszy banku w dniu 31 sierpnia br.

Zwołanie Sejmu

Jak z Warszawy donoszą, kancelarja sejmowa ogłosiła pismo **zwołujące Sejm na 20 bm.** Na porządku dziennym **prowizorjum budżetowe.**

Podwyższenie taryfy kolejowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 września. Wbrew urzędowym komunikatom ministerstwa kolei dowiadujemy się, że **podwyżka taryf osobowej, bagażowej i towarowej wyniesie nie 7 proc, ale 20—3 proc.,** przyczem do 100 klm. taryfa październikowa będzie podwyższona o 20 proc., od 100—200 klm. o 18 proc., od 200—300 klm. o 13 proc., powyżej 1.000 klm. o 3 proc. Zaznaczyć należy, że decyzja zasadniczo jeszcze **nie zapadła,** a pewne czynniki w ministerstwie kolei zastanawiają się, czy nie należałoby podwyższyć taryfy **od 40—10 proc.**

Ustawa o stosunkach służbowych nauczycieli

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 września. Ostatni dziennik ustaw zawiera ustawę **o stosunku służbowym nauczycieli.** Ustawie tej podlegają nauczyciele **z wyjątkiem nauczycieli szkół akademickich** i uznanych za równorzędne z nimi, natomiast nie podlegają t. zw. nauczyciele kontraktowi.

Szef biura prasowego w ministerstwie spraw zagranicznych ustępuje

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 września. Szef biura prasy i propagandy w ministerstwie spraw zagranicznych, **Grabowski, podał się do dymisji.** Jako następcę wymieniają p. **Leona Chrzanowskiego,** korespondenta PAT'a w Rzymie. Na miejsce p. Chrzanowskiego miałby pójść do Rzymu redaktor polityczny »Gazety Warszawskiej« p. **Stanisław Olszewski.**

Kongres monarchistów rozbity przez P. P. S. i Wyzwolenie

Warszawa, 9 września (AW). W Częstochowie odbył się wczoraj **kongres monarchistycznej partji włościańskiej,** utworzonej przez b. członków Wyzwolenia. Na kongres przybyło 600 delegatów z różnych stron kraju. Po nabożeństwie na Jasnej Górze wśród okrzyków »Niech żyje król!«, »Precz z partjami!«, rozpoczęto obrady w sali Straży ogniowej. Mowcy **poseł Ćwiakowski,** sekretarz organizacji Truchała wypowiedzieli się za walką z Sejmem i partyjnictwem. **W trakcie obrad wtargnęli na salę zwolennicy Wyzwolenia i PPS. i rozpędzili obradujących.**

Rozprawa apelacyjna mordercy śp. Lindego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 września. Na dzień 18 października została wyznaczona w najwyższym sądzie wojskowym **rozprawa sierżanta Trzmielewskiego, skazanego na 10 lat więzienia za zamordowanie śp. Huberta Lindego.**

Zniesienie stanu oblężenia w Hiszpanji

Madryt, 9 września (PAT). Primo de Rivera oświadczył, że wszędzie panuje **najzupełniejszy spokój. Król podpisał dekret w sprawie zniesienia stanu oblężenia i wydał zarządzenia w sprawie powrotu do kraju 12.000 żołnierzy,** przebywających w Maroku.

Propozycja Churchilla w sprawie ugody z górnikami

Londyn, 9 września (PAT). Churchill wystosował do przewodniczącego syndykatu właścicieli kopalń pismo z przedstawieniem propozycji zawarcia **ogólno-krajowego** układu, któryby regulował zarobki oraz warunki pracy, lecz pozostawiał syndykatom okręgowym **całkowitą swobodę w prowadzeniu rokowań w sprawie szczegółowych warunków pracy w kopalniach.**

Karachan został odwołany z Chin

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Moskwa, 9 września. Dzienniki donoszą, że **poseł sowiecki w Turcji Suric(?) mianowany został posłem w Pekinie, w miejsce Karachana.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 9 września.

Na rynku efektów zupełny spokój. Z powodu świąt dyżowskich zupełna niechęć do pracy, kursa utrzymują się na wczorajszym poziomie przy małych wahaniach. Obroty minimalne.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Zainteresowanie dla niektórych tylko papierów, przy małych obrotach. Do tej pory oficjalnie bez transakcyj. Obecnych zaledwie paru członków giełdowych.

Na rynku walut i dewiz tendencja również utrzymana przy minimalnych obrotach. Kurs dolara w Krakowie utrzymuje się na poziomie 8.98—9, bankowo 9.03, w Warszawie 8.98—9.01½, w Katowicach 8.98—9, czeki 9.02—9.03, we Lwowie podobnie jak u nas. Bank Polski obniżył kurs płacenia za dolary gotówkowe o jeden punkt, płacąc za gotówkę 8.94, za czeki 8.98.

Zurych, 9 września, (PAT.) Paryż 14.925, Londyn 25.13, Nowy Jork 5.175, Belgja 14.30, Włochy 18.50, Hiszpanja 78.50, Holendja 207.50, Berli 123.25, Wiedeń 73.05, Sztokholm 138.40, Oslo 113.50, Kopenhaga 137.45, Sofja 3.75, Praga 15.325 Budapeszt 72.50, Białogród 9.12 3/4, Ateny 5.91, Konstantynopol 2.775, Bukareszt 2.58, Helsingfors 13.03, Buenos Aires 209.00.

Po zamknięciu kroniki

Z POBYTU DALTONA W KRAKOWIE. Bawiący w Krakowie profesor uniwersytetu londyńskiego, p. Hugo Dalton z małżonką swoją, zwiedzili dzisiaj zabytki miasta.

O godzinie 12 odwiedzili uniwersytet Jagielloński. W zastępstwie nieobecnego rektora, przyjął gości prof. Kostanecki.

DODATKOWE WPISY DO MIEJSKIEJ SZKOŁY GOSPODARSTWA DOMOWEGO odbędą się w poniedziałek 13 b. m. od godz. 9—1 w południe, w kancelarji dyr. szkoły przy ul. Pędzichów 13. Wpisy obejmują szkołę, oraz poszczególne kursy, jak: gotowania dla pań, gotowania dla służących. krawieczyzny, modniarstwa, robót ręcznych i trykotarstwa ręcznego.

DYREKCJA PAŃSTW. SEMINARJUM NAUCZYCIELSKIEGO żeńskiego w Krakowie zawiadamia, że pierwszy egzamin dojrzałości eksternistek rozpocznie się dnia 27 b. m. o godzinie 8 rano.

Ze sportu

Górny Śląsk—Konstantynopol 2:1 (1:0).

Zawody te rozegrane wczoraj w Katowicach zakończyły się zwycięstwem drużyny górnośląskiej 2:1 (1:0), przyczem gra była emocjonująca, a gracze śląscy mieli przewagę nad swoim przeciwnikiem.

Skład drużyny Krakowa na zawody Kraków—Konstantynopol.

Niezwykle silnej drużynie tureckiej kapitan związkowy Krakowa przeciwstawia drużynę, składającą się z szeregu młodych, lecz wybitnych graczy. Skład drużyny biało-niebieskich jest następujący: **Folga** (B. B. V.), **Kaczor** (Wisła), **Nowak** (Wawel), **Reicher** (Hakoah-Bielsko), **Seichter I.** (Wawel), **Purisch** (Makkabi), **Stürmer** (B. B. S. V.), **Seichter II.** (Wawel), **Dużak** (Olsza), **Nawrot** (Cracovia), **Balcer** (Wisła). Rezerwa: Malczyk, Hyla (Cracovia), Jesionka, Sołtys (Wawel), Laudmann (Makkabi).

W całości zatem drużyna Krakowa przedstawia **zespół nader silny i pokładanych w niej nadziei nie zawiedzie.** Zdajemy sobie z tego sprawę, **że przeciwnik nasz jest bardzo groźny** i że trzeba będzie nadzwyczajnego wysiłku, by wydrzeć mu zwycięstwo, wierzymy jednak, że drużyna Krakowa wyda ze siebie wszystko, co umie i pokaże, że i w odmłodzonym składzie zwyciężyć potrafi!

Zawody prowadził będzie najpopularniejszy w Polsce sędzia, **p. Cejnar z Pragi.**

K. S. Lublinianka (Lublin) — Cracovia

W sobotę dnia 11 b. m. i w niedzielę dnia 12 b. m. o godzinie 4 po południu odbędą się na boisku Cracovii pierwsze zawody o mistrzowstwo Polski. Przeciwnikiem białoczerwonych będzie tym razem mistrzowska drużyna okręgu lubelskiego. Cracovia, chcąc się utrzymać w granicach możliwości zdobycia mistrzowstwa grupy, musi zawody z Lublinianką traktować poważnie i uzyskać w obu dniach zwycięstwo. Zawody ze względu na pierwszy występ drużyny okręgu lubelskiego oraz na pełny skład Cracovii zapowiadają się interesująco.

Krakowskie Okręgowe Kolegjum Sędziów Piłki Nożnej

KOMUNIKAT Nr 31.

1) Przewodniczący kolegjum sędzia rzeczywisty, p. Molkner Władysław, zgłosił rezygnację z piastowanego mandatu.

W uwzględneniu zapodanych przez p. przewodniczącego motywów, postanowił Zarząd przychylić się do prośby przewodniczącego i przyjął rezygnację z przewodnictwa do wiadomości.

2) Przyjęto do wiadomości wystąpienie sędziego rzeczywistego p. Molknera Władysława z K. O. K. S. P. N.

3) **Z okazji rezygnacji i wystąpienia z szeregów kolegjum, wyraża się jak najgorętsze podziękowanie ustępującemu przewodniczącemu p. Molknerowi Władysławowi za gorliwe, przykładne i pełne poświęcenia prowadzenie agend przewodniczącego kolegjum wśród najcięższych warunków, jako też za kilkuletnią, nader owocną działalność dla dobra i rozwoju kolegjum.**

4) Termin nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia, celem wyboru przewodniczącego, zostanie ogłoszony w najbliższym komunikacie.

5) Unieważnia się niniejszem legitymacje sędziów rzeczywistych Jortnera Szymona i Landaua Henryka z powodu odmowy zwrotu ze strony wymienionych.

6) Udziela się urlopu: sędziemu rzeczywistemu Landwirthowi Stefanowi do dnia 15 października i p. Weissenbergowi Szymonowi do dnia 1 października.

7) Suspenduje się sędziego rzeczywistego p. Egierskiego Mieczysława aż do czasu wyrównania pobranych należytości za zawody.

8) Posiedzenie komisji dyscyplinarnej w sprawie dyscyplinarnej przeciw sędziemu rzeczywistemu p. Sternbergowi Zygmuntowi odbędzie się we czwartek, dnia 9 b. m., o godzinie 19.30 w lokalu kolegjum.

Skład komisji pp.: Landwirth Józef, Wawrzusiak Jan i Ziemiański Stanisław.

9) Wzywa się na najbliższe posiedzenie następujących sędziów rzeczywistych pp.: Dorfa Józefa, celem ustalenia terminu dokończenia dochodzeń w toczącej się sprawie dyscyplinarnej i p. Olejczyka Mieczysława w sprawie nieprzyjęcia zawodów.

Diarjusz ekonomiczny

— **Wywóz zboża z Polski zagranicę** w ostatnich czasach ustał prawie zupełnie. Nie dochodzą do skutku żadne nowe transakcje. Wstrzymanie wywozu spowodowane jest z jednej strony wysokiemi cenami zboża, z drugiej zamiarem zakupienia t. zw. rezerw zbożowych wewnątrz państwa.

— **Sprawa podwyżki taryf kolejowych osobowych i towarowych** została podobno zdecydowana w min. kolei i wynosić ma ostatecznie 7 proc. obecnych taryf. Zdaniem ministerstwa, nie powinno to wpłynąć na podwyżkę cen towarów.

— **Konflikt w przemyśle górniczym na G. Śląsku** będzie w najbliższym czasie zlikwidowany ugodowo. Górnicy mają otrzymać 8 proc. podwyżki dotychczasowych płac.

— **Prof. Kemmerer w przejeździe przez Łódź,** odbył konferencję z przedstawicielami przemysłu łódzkiego, oraz zwiedził szereg zakładów przemysłowych. Nadto zbadał gospodarkę komunalną miasta Łodzi.

— **Sprawa budowy sieci elewatorów zbożowych,** z których największe powstaną w Warszawie, Łodzi, Krakowie, Lwowie i Białymstoku, omawiana była onegdaj na posiedzeniu międzyministerjalnej komisji, która zastanawiała się nad stworzeniem organizacji dla zrealizowania tego projektu.

— **Normalny ruch eksportowy przy** nowem wybrzeżu w Gdyni długości 250 metrów, rozpoczął się 7 b. m.

— **Sytuacja w przemyśle wytwarzającym ropę w Polsce** poprawiła się. Popyt na ropę wzmaga się. Ceny idą w górę. Również eksport wzrasta.

Informacje przemysłowe i handlowe

OLBRZYMIA PRODUKCJA WĘGLA NA POLSKIM ŚLĄSKU. Produkcja węgla na Polskim Śląsku osiągnęła w sierpniu wspaniały rekord. Mianowicie wynosiła ona w tym miesiącu 2,660.000 tonn, t. j. była tak wielka, jak przeciętnie w r. 1913. Z ilości tej wysłano 2,095.000 tonn, z tego na targi krajowe 496.000, na targi zagraniczne 1,599.000 tonn. Obawa zmniejszenia się produkcji nie zachodzi, gdyż niebezpieczeństwo strajku górniczego zostało usunięte, równocześnie zaś możliwość szybkiego zlikwidowania strajku węglowego w Anglji nie jest przewidywana, wobec wysoce naprężonej sytuacji, pomiędzy Związkiem właścicieli kopalń, a rządem angielskim i górnikami.

SFERY GOSPODARCZE ŁÓDZKIE O SYTUACJI FINANSOWEJ W POLSCE. Opinja sfer gospodarczych Łodzi ocenia sytuację gospodarczą i stan finansowy Polski optymistycznie. Konjunktury w przemyśle poprawiły się znacznie, co należy tłumaczyć wzrostem zaufania do złotego i punktualnem wykonywaniem zobowiązań. Równocześnie wkłady bankowe wzrastają. Ustalenie kursu złotego można uważać za dokonane i nie zawaha się on nawet w razie, gdyby po zakończeniu strajku węglowego w Anglji zmniejszył się nieco nasz eksport węglowy, wówczas bowiem zaczniemy eksportować zboże.

ZJAZD HURTOWNIKÓW ŻELAZNYCH odbył się w pierwszych dniach b. m. w Katowicach. Zgromadził on około 50 hurtowników z całej Polski, obrady zaś jego, które miały na celu wyrazić opinję czy ukonstytuowany Syndykat polskich hut żelaznych przyniósł jakie korzyści i czy ma być nadal utrzymany dał poważne wyniki. W rezultacie wszyscy uznali prace organizacyjne i handlowe Syndykatu za celowe, stwierdzili szczegół charakterystyczny, że ceny żelaza krajowego na naszych targach wewnętrznych są konkurencyjne, że towar zagraniczny w tym wypadku czeski, nie kalkuluje się, gdyż jest droższy.

WZROST POLSKIEGO TABORU KOLEJOWEGO. Pomyślne horoskopy gospodarcze na przyszłość skłoniły ministerstwo kolei do poczynienia dalszych, znaczniejszych zamówień w wytwórniach krajowych na wagony i parowozy. Nie czekając na wykonanie dawniej zamówionych 2.400 węglarek i 110 parowozów min. w październiku lub listopadzie b. r. zamówi ponownie znaczną ilość węglarek wagonów osobowych, ciężkich parowozów towarowych, oraz parowozów towarowych lżejszego typu bez tendrów ze zbiornikami wody, umieszczonymi obok kotła.

OŻYWIENIE NA TARGACH PRZĘDZY BAWEŁNIANEJ. Ruch na targach przędzy bawełnianej w Łodzi wzmaga się znacznie. Fabryki nie mogą pokryć zapotrzebowania klijentów. Ceny przędzy uległy ostatnio zwyżce, wobec czego przędza angielska, włoska i czeska, która ukazała się w znaczniejszej ilości, cieszyły się popytem. Przędzalnie przeprowadzają transakcje głównie za gotówkę, udzielając minimalnego kredytu, co tłumaczy się wyjątkową konjunkturą. Tylko za niektóre wyższe gatunki żądano 40—50 procent gotówką, resztę na weksle 2—3-miesięczne.

Z TARGÓW ZBOŻOWYCH. Podaż żyta stale wzrasta, wskutek czego na targach wewnętrznych ceny obniżyły się, gdyż sprzedawcy, obawiając się dalszej zniżki, bezpośrednio spowodowanej przez zniżkę cen zagranicznych, rzucają coraz większe zapasy na targi. Ostatnio cena żyta wynosiła w Warszawie około 30 złotych za kwintal franco stacja załadowcza. W związku ze zniżką cen żyta, obniżono ceny mąki, a to zarówno tak zwanej pytlowej, jak i sitkowej.

WYWÓZ WĘGLA Z POLSKI W SIERPNIU. W ciągu sierpnia kopalnie górnośląskie wywiozły na eksport i do kraju 2,098.019 tonn węgla, to znaczy 13.248 tonn więcej niż w miesiącu lipcu.

Najwięcej wywieziono w dniu 23 sierpnia, bo 97.600 tonn, najmniej 26 sierpnia 64.356 tonn. Do kraju wywieziono 496.000 tonn, na eksport do Anglji 335.000 tonn, do Szwecji 20.000 tonn, do Włoch 99.000 tonn, do Rosji 92.000 tonn. Austrja odebrała 185.000 tonn, Łotwa 24.000 tonn, pozatem Litwa 2.705 tonn i Islandja 1.200 tonn.

W JAKI SPOSÓB BĘDZIE ROZBUDOWANA POLSKA FLOTA HANDLOWA. Ustalenie kursu rządowego w sprawie rozbieżnych projektów stworzenia polskiej marynarki handlowej nastąpi w ciągu dni najbliższych na specjalnie w tym celu zwołanej konferencji interesowanych ministrów, która się odbędzie pod przewodnictwem p. premjera Bartla. Dotąd w rządzie i opinji zaznaczyły się dwa prądy. Jeden z nich dąży do przekazania realizacji projektu rządowi, drugi natomiast uważa, że najbardziej celowem byłoby powierzenie całej akcji inicjatywie prywatnej z warunkiem finansowego poparcia jej przez rząd.

WZROST WKŁADEK OSZCZĘDNOŚCI W P. K. O. W miesiącu sierpniu ujawnił się dalszy wzrost wkładek oszczędnościowych w P. K. O., oraz powiększyła się ilość książeczek oszczędnościowych, a to zwykłych o prawie 2.000, a premjowanych o 673. Wkłady oszczędnościowe w sierpniu wzrosły o przeszło 1.3 milj. i wynosiły w końcu miesiąca 19.02 milj. zł.

POLSKI WĘGIEL DO SZWECJI. Opinja szwedzka zaczyna się kształtować pomyślnie w stosunku do Polski pod wpływem zbliżenia gospodarczego obu krajów, a w szczególności znacznego eksportu węgla polskiego do Szwecji. Pismo „Nya Dag
licht Allehanda" umieszcza wyczerpujące artykuły, dotyczące eksportu polskiego do Szwecji. Na pierwszem miejscu postawiona jest sprawa węgla. Artykuły te oparte są na spostrzeżeniach fachowców szwedzkich i przedstawicieli sfer zainteresowanych, którzy niedawno odwiedzili Gdańsk, Gdynię i Warszawę.

Działalność kolei polskich i władz portowych w Gdańsku spotkała się nader z życzliwą oceną dziennika szwedzkiego. Pośpiech naładowania i ekspedycji zyskał całkowite uznanie. „Nya Daglicht Allehanda" nie tai jednak, iż konjunktura obecna ma w sobie pewne niebezpieczeństwa i lojalnie ostrzega przed niemi zainteresowane sfery polskie, występuje przeciw tym eksporterom, którzy, wyzyskując potrzeby rynku angielskiego, unieważniają swoje dawno już zawarte kontrakty z kupcami szwedzkimi, lub wręcz, bez uprzedzenia kierują ładunki węglowe do portów angielskich, zamiast do szwedzkich. Nietylko polscy eksporterzy postępują w ten sposób. Dużo szwedzkich firm odsprzedaje swój węgiel do Anglji z uszczerbkiem konsumenta szwedzkiego, który na węgiel ten z niecierpliwością oczekuje. Takie postępowanie szkodzi bardzo opinji węgla polskiego w Szwecji, gdyż ludzie tamtejsi, przyzwyczajeni do bezwzględnej solidności w stosunkach handlowych, oczekują, że zawarte z nimi kontrakty, będą wykonane bez względu na przemijającą konjunkturę, która czyni chwilowo eksport do Anglji korzystniejszym, niż do Szwecji. Wreszcie pismo szwedzkie w ostatnim swoim artykule stwierdza, że wywóz rudy szwedzkiej do Polski wzmaga się coraz bardziej, że coraz więcej statków, przywożących węgiel, zabiera ładunki rudy. W sferach kierowniczych istnieje przekonanie, że ruch ten rozwinie się jeszcze bardziej i że stosunki gospodarcze, oparte na wymianie rudy i węgla, ustalą się na długi okres.

GIEŁDA WARSZAWSKA
z dnia 8 września 19.6 r.

AKCJE:

Bank Dyskontowy	8·25
Bank Handlowy Warszawski	8·65
Bank Polski	90·50 -92·25 -92·60
Bank Zachodni	2·0. —2·10
Związek Sp. Zarobkowych Poznań	7·30
Cerata	0·50
Majewski	0·21
Siła i światło	0·26
Chodorów	100·00—101·00
Czersk	0·48
Częstocice	1·55—1·50
Gosławice	0·45
Michałów	0·40
Wysoka	2·75
Cukier	3·45—3·60
Węgiel	80·00—78·00—76·50
Nafta Polska	[illegible]
Nobel	3·00 3·05
Cegielski	19·00—20·00
Fitzner i Gamper	5·00
Lilpop	1·05—1·09
Modrzejów	4·40 4·30—4·45
Norblin	1·25—1·30
Ostrowieckie	7·55—7·50—7·65
Parowozy	0·45—0·47
Rudzki	1·50 1·43—1·46
Zieleniewski	15·00—14·7[illegible]
Starachowice	2·39—2·37 -2·45
Zawiercie	21·50—21·75
Żyrardów	14·50—14·75
Borkowscy	1·64—1·58
Haberbusch	90·00—87·00 -87·50
Spirytus	2·50
Lombard	2·50

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI

GIEŁDA KRAKOWSKA
z dnia 8 września 1326 r.

AKCJE:

Bank Przemysłowy	0·24
Bank Małopolski	0·23
Polskie Towarzystwo Handlowe	0·32—0·35
Bank Komercjalny	0·14
Zieleniewski	15·00—15·10
Trzebinia masz.	0·57
Parowozy	0·40
Siersza	4·40
Tepege	0·32—0·35
Nafta Polska	0·55
Elektrownia	0·35

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.